

# **Kacheksja nowotworowa (charłactwo) – zespół wyniszczenia nowotworowego – jest dość częstym powikłaniem choroby onkologicznej niekiedy równie groźnym co sam rak, dlatego warto z nim osobno walczyć**

Osoby z chorobą nowotworową bardzo często tracą na wadze. Brak apetytu i łaknienia to następstwo zmian zachodzących w organizmie dotkniętym chorobą. Taki stan to wyraźny sygnał, że należy szybko reagować, ponieważ utrata wagi źle rokuje i niejednokrotnie uniemożliwia kontynuację leczenia (np. przeprowadzenie operacji chirurgicznej czy podanie chemioterapii). Nadmierna i niezamierzona utrata masy ciała może prowadzić do rozwoju **kacheksji nowotworowej**. **Zespół wyniszczenia nowotworowego** jest dość częstym **powikłaniem** choroby onkologicznej oraz jej długotrwałego leczenia.

**Wyniszczenie** objawia się **spadkiem masy ciała, zaburzeniami łaknienia, uczuciem szybkiego nasycenia się po posiłku, narastającym osłabieniem ogólnym, szybkim męczeniem się, niską odpornością oraz złym stanem ogólnym chorego. Powikłania natury fizycznej oraz związane z tym ograniczenie sprawności uniemożliwiają wykonywanie podstawowych czynności, takich jak toaleta, ubieranie się,**

**przygotowywanie posiłków czy samodzielne jedzenie. Zmiana wyglądu, trudności w poruszaniu się, ogólne osłabienie i zależność od pomocy innych wywołuje u chorego dodatkowe poczucie izolacji oraz osamotnienia. Pacjent traci możliwość samodzielnego uczestniczenia w życiu rodzinnym i społecznym.**

## **KACHEKSJA NOWOTWOROWA – WYNISZCZENIE – PRZYCZYNY**

Wyniszczenie – kacheksja nowotworowa (charłactwo) to wieloczynnikowy zespół zaburzeń metabolicznych związanych z chorobą nowotworową, którego cechą charakterystyczną jest znaczący spadek wagi ciała. Kacheksja nowotworowa jest typowym objawem u chorych na nowotwory, który występuje ze średnią częstotliwością (60%) w przebiegu raka okrężnicy, raka gruczołu krokowego, raka płuca, a najczęściej (> 80%) w przebiegu raka trzustki i raka żołądka.

Zespół wyniszczenia nowotworowego prowadzi do ograniczenia funkcjonowania pacjenta, wpływa negatywnie na jego układ odpornościowy, wzmaga osłabienie, pogarsza czas przeżycia i rokowania oraz jest źródłem poważnego stresu zarówno u chorych jak i opiekunów pacjenta. Nasilenie wyniszczenia może być traktowane jako samodzielny negatywny czynnik prognostyczny w onkologii.

**Z drugiej strony, jego skuteczne leczenie może stanowić pozytywny czynnikiem prognostyczny wpływający na polepszenie rokowań.**

Charakterystycznym dla kacheksji nowotworowej zjawiskiem jest również to, że objawom niedożywienia i postępującemu

katabolizmowi towarzyszy niechęć do przyjmowania pokarmów – **anoreksja**. W tym kontekście stosuje się często terminologię: **zespół kacheksja-anoreksja**. W przebiegu kacheksji nowotworowej dochodzi do szeregu zaburzeń przemian metabolicznych i pomimo braku aktywności chorych – do wzmożonego wydatku energetycznego.

Cechą charakterystyczną wyniszczenia nowotworowego jest hydroliza białek w mięśniach, co powoduje spadek masy mięśniowej. Efektem zaburzeń metabolicznych, hormonalnych (nasilenie katabolizmu) oraz w obrębie układu odpornościowego są zmiany obserwowane w badaniach hematologicznych i biochemicznych – niedokrwistość, spadek liczby leukocytów, spadek poziomu albumin i białka całkowitego. Utrata białek i zasobów energetycznych wywołuje specyficzny zespół znużenia, braku sił i zniechęcenia, potęgowany przez problemy psychospołeczne, zwany **astenią – przewlekłym zmęczeniem**. Chory na raka traci chęci, siły i motywację do zmagania się z chorobą nowotworową..

## **ROZPOZNANIE WYNISZCZENIA U PACJENTÓW ONKOLOGICZNYCH**

Wyniszczenie nowotworowe rozpoznaje się po stwierdzeniu u chorego na nowotwór ubytku masy ciała o co najmniej 5% w czasie 12 miesięcy lub krótszym oraz trzech z następujących objawów: • obniżenie masy mięśniowej; • znużenie; • anoreksja; • niski wskaźnik beztłuszczowej masy ciała; • zmiany biochemiczne (podwyższone markery zapalenia CRP > 5,0 mg/l, IL-6 > 4,0 pg/ml ) • niedokrwistość (< 12 g/l) • hipoalbuminemia (< 3,2 g/l) Wyróżnia się trzy fazy kacheksji nowotworowej: prekacheksja (utrata masy ciała < 5%), kacheksja (ubytek masy ciała >5 % w ciągu ostatnich 6 miesięcy), kacheksja nowotworowa nieodwracalna (niski stan sprawności , przewidywany czas przeżycia < 3 miesiące).

# LECZENIE KACHEKSJI

Zespół **kacheksja-anoreksja-astenia** stanowi niezwykle istotny oraz częsty element choroby nowotworowej, znacząco wpływa na wyniki leczenia oraz jakości życia chorych i powinien być energicznie leczony. Należy podkreślić, że nie opracowano jeszcze w pełni skutecznych metod przeciwdziałania kacheksji nowotworowej, a jedynym skutecznym sposobem trwałego wyleczenia wyniszczenia jest wyleczenie samego nowotworu.

Zapobieganie i ograniczanie kacheksji powinno uwzględniać w pierwszej kolejności rozpoznanie i leczenie odwracalnych przyczyn upośledzających odżywianie (zmiany zapalne błon śluzowych jamy ustnej, ból nowotworowy, depresja, nudności, biegunki, zaparcia). Wszyscy pacjenci narażeni na niedożywienie powinni zostać objęci kontrolą stanu odżywiania. Następnie w razie konieczności powinno się podjąć działania mające na celu próby zapobiegania niedożywieniu. Pierwszą najprostszą metodą jest odpowiednia kontrola rodzaju i ilości pokarmów spożywanych doustnie i ewentualna ich modyfikacja.

Należy dążyć jak najdłużej do utrzymania u chorego odżywiania doustnego. Porady dietetyczne powinny ułatwić dobór rodzaju posiłków i sposobu przyjmowania ich w taki sposób, aby oprócz wartości odżywczych dostarczały one pacjentowi przyjemności z ich spożywania oraz stanowiły element aktywności społecznej.

**Warto odstąpić od promowania tzw. „zdrowego odżywiania” na rzecz diety bogatobiałkowej i kalorycznej, z uwzględnieniem preferencji chorego.**

Konsystencja pokarmów powinna być dopasowana do możliwości chorego. Jeżeli występują zmiany w jamie ustnej, na około 30 minut przed posiłkiem można podać lek łagodzący ból. Ze względu na występujące zaburzenia smakowe warto dorzuć do

posiłków przyprawy i zioła pobudzające kubki smakowe. Posiłki powinny być nieduże objętościowo, ale częstsze (7-8 razy na dobę). Niewielka aktywność fizyczna (np. spacer) przed posiłkiem zaostreza apetyt.

## **PREPARATY PRZEMYSŁOWE I ODŻYWKI DLA PACJENTÓW**

Sprawdzoną metodą zapobiegania kacheksji nowotworowej oraz ważnym elementem wsparcia żywieniowego jest uzupełnienie diety chorego płynnymi odżywkami, przeznaczonymi do podaży doustnej. Są to specjalne zbilansowane preparaty przemysłowe i odżywki, które zawierają wszystkie niezbędne składniki odżywcze: białka, węglowodany, tłuszcze, elektrolity, witaminy i mikroelementy. Ich wspólną cechą jest wysoka kaloryczność. Obecnie na polskim rynku dostępny jest duży wybór tych produktów, o różnych smakach. Większość odżywek dostępna jest w postaci płynu gotowego do spożycia lub proszku do rozpuszczenia w wodzie.

Korzystne może być szczególnie podawanie preparatów odżywczych jako posiłków uzupełniających – powinny być one „dopijane” małymi porcjami pomiędzy normalnymi posiłkami lub mogą być dodawane do przyrządzanych potraw. Przykładem takich preparatów (dietetycznych środków spożywczych specjalnego przeznaczenia medycznego) są np. preparaty Resource® 2.0 marki Nestle Health Science.

Znaczącą rolę w leczeniu kacheksji nowotworowej i anoreksji odgrywa postępowanie nefarmakologiczne. Ważną rolę może spełnić rodzina chorego. Ważne jest, aby nie zmuszać, a raczej zachęcać pacjenta do jedzenia. Opiekunowie chorego powinni mieć świadomość, że przyjmowanie mniejszej ilości pokarmu jest konsekwencją rozwoju choroby i ograniczonych możliwości terapeutycznych w tym zakresie. Warto zadbać o estetykę przygotowywanych potraw oraz atrakcyjną formę i atmosferę ich wspólnego, rodzinnego spożywania. Pozytywną rolę może spełniać

podawanie ulubionego jedzenia czy stosowanie dodatków do jedzenia: cukru, masła, śmietany – jeśli chory ma na to ochotę. Na zaawansowanym (terminalnym) etapie choroby nowotworowej żywienie i zwyczaje związane z przyjmowaniem posiłków traktowane są jako ważne formy aktywności społecznej i element czerpania radości z życia.

## **KACHEKSJA NOWOTWOROWA – POSTĘPOWANIE FARMAKOLOGICZNE**

W kontekście postępowania farmakologicznego w przypadku kacheksji należy podkreślić, że jedynym skutecznym i trwałym leczeniem wyniszczenia nowotworowego jest wyleczenie samego nowotworu. Dostępne są obecnie leki, które pozwalają jednak osiągać znaczną poprawę apetytu, spowalniać postęp choroby i prawdopodobnie wpływają też na czas przeżycia chorych. Do powszechnie stosowanych leków w kontekście wyniszczenia nowotworowego zaliczamy:

**progestageny (octan megestrolu)** – poprawiają apetyt i zwiększają masę ciała (przede wszystkim tkankę tłuszczową). Niecelowe jest rozpoczynanie leczenia w końcowej fazie choroby nowotworowej;

**kortykosteroidy** – poprawiają apetyt i samopoczucie chorych podobnie do octanu megestrolu, jednak wykazują więcej działań niepożądanych. Deksametazon podaje się zazwyczaj 2 razy dziennie po 2-5 mg.

Skuteczność innych leków nie została jednoznacznie potwierdzona w badaniach klinicznych. **Kannabinoidy, talidomid, kwasy tłuszczowe omega-3, olanzapina, melatonina, insulina, leki anaboliczne** są stosowane w leczeniu wyniszczenia ze zmiennymi efektami.

Korzystne efekty uzyskuje się poprzez kojarzenie leków wraz ze wsparciem żywieniowym np. **octan megestrolu + wsparcie**

## **farmakologiczno-żywniowe + L-karnityna + talidomid.**

Przedruk za: [K jak Kacheksja – wyniszczenie nowotworowe. Objawy i leczenie](#) Opublikowane 04 Cze 2017 na portalu [zwrotnikraka.pl](#) ; ściągnięte 6 marca 2018

*Wyróżnione zdjęcie to nie ja, lecz modelka z anoreksją. W szpitalu wyglądałam tylko trochę gorzej: przy wzroście 171 cm ważyłam 43 kg – niemal tyle, co kościec, nie potrafiłam unieść głowy z poduszki, a te zmarszczki na brzuchu modelki były na całym ciele – skóra na mnie wisiała, jak stara skarpetka. Lekarze sądzili, że nie zobaczę już rac na Sylwestra 2017 oraz doradzali hospicjum. Pierwsze, co zrobiłam po uwolnieniu ze szpitala, to samodzielna nauka utrzymywania głowy na karku na siedząco, zwalania się z łóżka na podłogę, aby nakarmić kota i wyczyścić mu kuwetę oraz wycinka wszystkich znajomych uważających, że jutro umrę. Po obejrzeniu 2 kolejnych Sylwestrów podniosłam wagę do 52 kg – granicy, kiedy leki zaczynają wreszcie działać, a nieoperacyjne może stać się operacyjne. By się nie chciało wracać do opiekunek, które musiały zanosić mnie do wanny, niemniej to było ciekawe doświadczenie życiowe.*

---

## **Pies. Rok Psa to bardzo dobry rok dla wszystkich, kochających pracę grupową**

Rozpoczyna się dnia 16 lutego 2018 roku, a kończy 4 lutego 2019 roku; trwać będzie tylko 353 dni, czyli aż o 31 dni mniej aniżeli poprzedni przestępny rok Ognistego Koguta. W jego rozpiętości pojawi się jeden dzień lin chun (ostatni dzień

roku), czyli dzień początku wiosny, zwany też świętem kochanków. Jest to Rok Psa, żywiołu Ziemi Young, a jego kolorem jest brąz (od żółtego po prawie czarny, często na tle ciemnej zieleni).

W ustępującym Roku Ognistego Koguta pogoda sprzyjała ćwiczeniu czakr górnych – trzeciego oka i czapeczki; w tym roku poświęcimy czas dwom czakrom dolnym: podstawy oraz bliskości i seksu. Niektórzy powiadają, że właśnie taka powinna być kolejność ćwiczeń, bo chcąc zasysać energię, najpierw musimy zapewnić jej odpływ. Innym jednak zdolność do czynienia cudów czakr górnych kojarzy się z zmniejszaniem dystansu do istoty absolutnej, jaką pragną się stać przez Oświecenie na prowadzących w górę schodach – na szczyt świata piramidy – na Olimp. Od monoteizmu do politeizmu.

Jest jednak inny sposób: ten Pies z wyróżnionego zdjęcia, ze świata fraktali, którego jeszcze nie ma, ale może być. Zwiąż go czasem Światem Spłaszczonej Piramidy.

*Przede wszystkim pamiętajmy, że Pies jest znakiem idealistycznym; kieruje się etyką i posiada bardzo wysoką świadomość społeczną. [[Taoistyczna Akademia Oświecenia](#) ]*

Nie liczy się Cel lecz Droga, która do niego prowadzi. Nie liczy się motocykl, lecz instrukcja jego naprawiania. Najmniejsze stado liczy sobie dwie sztuki zwierząt, stąd w podróż zabrałeś swego syna. Medytacja jest przejażdżką na jego grzbiecie, a Oświecenie – jego pierdnięciem. W ogóle Oświecenie jest przereklamowane przez monoteistów: studiuj koany, a przeżyjesz ich wiele. Każdy, kolejny milimetr Drogi wart jest tyle, co kilometr, pamiętaj tylko, że **żadna istota ludzka nie jest liściem na wietrze**, a w każdej poczwarcie tkwi motyl – a nie tylko w niektórych.

*Gdybyś chciał pokusić się o wskazanie efektywnego remedium, które ułatwiłoby nam życie, to byłyby to symboliczne figurki lub wizerunki Zająców, gdyż Zając jest sekretnym przyjacielem*



*Psa. Na drugim miejscu trzeba by postawić umiejętnie manipulowanie żywiołem Metalu (wyroby metalowe, kształty okrągłe), który kontroluje nadmiar Drzewa i zarazem osłabia silną Ziemię. [[Onet Magia](#) ]*

✘ Z jego mordki wзира biały pyszczek lisicy – czarownicy, pewnie takiej dziewięcioogoniastej. To heksagram 64 – koniec jednego cyklu i początek następnego, trzeba tylko nie zamoczyć ogona. Jako Young smyrniesz w krzaki i wytarzasz w śmierdzących paskudztwach; potem przyjdzie Yin, wrzuci do wanny, wleje wody do miski i zostaniesz poważnym Opiekunem. Ale to potem. Na razie podzieliłeś się starą, przepyszną kością z kolegami, warczysz, gryziesz i piszczysz, turpistycznie wniebowzięty. Kiedy wojna się skończyła – pokochać zwyczajne i brzydkie – to jest coś!

*Powszechnie stosowanymi symbolami Inari są lis i klejnot spełniający życzenia. Innymi często spotykanymi elementami przedstawienia tego bóstwa (a czasami także jego lisów) są sierp, worek z ryżem i miecz. Atrybutem Inari jest także bicz, obdarzony mocą niszczenia zbiorów ryżu. Być może, imię „Inari” pochodzi od słów ine-nari (rosnący ryż). Ryż rosący, to nie zaspokojenie głodu, lecz zapowiedź zaspokojenia. [[Lisice – czarownice...](#)]*

Rok Psa to bardzo dobry rok.

Nie mogło być lepszego.

## **Może przeczytasz także:**

[Lis. Lisice-czarownice. Huli jing, Kumiho, Kitsune. Lis z heksagramu 64 może być demonem. Heksagram 64 może być prezentem I Ching dla samotnych kobiet.](#)

[Nowy Rok 2018- Chiński Rok Psa](#) , Taoistyczna Akademia Oświecenia

---

# Gniazdo Czarownic

Wieże to niedobre budowle, bo się przewracają. Dlatego w Mieście Wrocław czarownice i czarownicy nie zamieszkają w żadnej wieży czarownic, lecz w Gnieździe Czarownic. Gniazda zakładane są na wysokich drzewach, które się nie wywracają, bo mają korzenie.

Zdjęcie u góry (autorstwa Agad) przedstawia właśnie Gniazdo Czarownic. Aktualnie siedzi w nim wronka, wysiadująca jajka. Potem w miejscu wronki będą siedzieć czarownicy. Gniazdo znajduje się na wysokości czwartego piętra przeciętnego budynku mieszkalnego; te gałęzie wokół i liście, to topola. Nasze Drzewo Życia. Czarownice zajmują się łączeniem Wschodu z Zachodem, np. posiadamy w Gnieździe radar do obserwacji burz, a potem o burzach medytujemy. Niewykluczone, że powołamy Departament Czarów na Uniwersytecie, gdzie będziemy prowadzić wykłady z Dobra.

## Skąd jesteśmy?

Fizycznie pochodzimy z różnych miejsc, ale nas zanęciło to, że wszyscy byliśmy żołnierzami w twierdzy, a postanowiliśmy zamienić Siłę na Odwagę i zostać Mieszczanami w mieście, które trzeba dopiero wybudować. [Wszystkich żołnierzy to samo nęci](#), czy brali udział w Wojnach Czarownic, czy w innych wojnach.

## Co trzeba zrobić, żeby się dostać do Gniazda Czarownic?

1. **Trzeba umieć czarować.** W realu. Tu ostrzeżenie: nie wolno rzucać na ludzi klątw. Raz, że klątwa może do Ciebie lub twych potomnych wrócić, dwa, że zamkniemy cię za karę w piwnicy.

2. **Trzeba się dostać do Gniazda.** To czwarte piętro, a pień gładki. Zmęczysz się, a my nie pomagamy. Ewentualnie można wjechać na grzbiecie czarnego kota – a tak, posiadamy nawet kota! On widzi aurę, obraca energią i posiada pazury do wdrapywania się na drzewa, ale nie daje gwarancji, bo trzeba zebrać i go budzić. Nie zawsze skutecznie.

3. **Trzeba w ogóle chcieć zostać czarownicą.** Może inny zawód bardziej do Ciebie pasuje? Jakiś ciekawy warsztat lub sklepik? Np. taka Papiernia. Bez papieru nie ma książek, bibliotek i podręczników. Umiesz wyprodukować papier? To za nic w świecie się tu nie wdrapuj!

---

**Lis. Lisice-czarownice. Huli jing, Kumiho, Kitsune. Lis z heksagramu 64 może być demonem. Heksagram 64 może być prezentem I Ching dla samotnych kobiet.**

Jak pozbyć się żony? Zachodni małżonek oskarżał niechcianą żonę, że jest czarownicą – i żona zniknęła. Wschodni – że jest lisicą – z podobnym skutkiem. Jeśli chodzi o spełnianie patriarchalnych potrzeb, Wschód i Zachód wymieszały się już dawno... Co prawda, Inkwizycji na Wschodzie nie było, ale okresy urzędowego palenia świętyń i miejsc lisiego kultu – już tak.



chińskiej  
mitologii lisy  
mogą zbierać  
esencję Słońca i  
Księżyca przez  
100 lat, by  
wystarczyła na  
przemianę w  
istotę  
nieśmiertelną i  
magiczną. Jako  
człowiek  
występuje  
najczęściej pod  
postacią pięknej  
i młodej  
dziewczyny.

Wschodnie mitologie rzeczywiście zawierają postać lisa – demona, symbol na tyle silny, że owocujący milionem bajek, podań i przypowieści. Nie do końca wiadomo więc, czy lis przed przeprawą w heksagramie 64 to zwierzę symbolizujące człowieka, czy demon, który się w człowieka może odmienić, jeśli wykorzysta swą szansę. Jeśli to drugie, to otrzymując odpowiednią dozę energii (ludzkiego oddechu, esencji Księżyca i Słońca) stanie się istotą nieśmiertelną i magiczną oraz przybierze postać żeńską – najczęściej pięknej i młodej dziewczyny.

Powiadają też, że w świecie, gdzie racjonalność splata się z magią, granica między nadprzyrodzonością a przyrodzonością jest na tyle płynna, że demon wcale nie musi być demonem. Może być lisem lub lisem i demonem równocześnie, lub demonem, który narodził się jako lis. W naszej cywilizacji Schroedinger do tego doszedł wraz ze swoim kotem – i zaraz zakłopotał wszystkich problemem Obserwatora.

Być może damski Hogwart miałby właśnie lisa za patrona. Przynajmniej by się wyjaśniło wręcz fizjologiczne podobieństwo kobiet, parających się magią, do tego zwierzęcia: czarownice Zachodu i lisice Wschodu do dzisiaj portretowane są z trójkątnymi twarzami, długimi nosami, wąsko osadzonymi oczami i cienkimi brwiami. Co oczywiście nie przeszkadzało w paleniu, topieniu czy duszeniu kobiet o twarzach szerokich i perkatych nosach.

Ach, i lisice panicznie boją się psów, a niezbędnym atrybutem czarownic są koty.

Lisy i lisie demony mogą być zarówno dobre, jak i złe. W porównaniu do wyborów dokonywanych w środowiskach hackerskich powiedzielibyśmy, że są Szarymi Kapeluszami.

Lisie społeczeństwo ma charakter niemal kastowy: niemal, bo jednak drogi kariery z niższej warstwy do wyższej nie zostały całkowicie zamknięte. Niemniej polny plebs o długości życia 5 – 6 lat nie ma wiele wspólnego z lisimi arystokratami: żyjącymi tysiąclecia magami, intelektualistami i towarzyszami bogów o złotym futrze i dziewięciu ogonach.

Ponoć liczba ogonów zależy od ilości przeżytych lat: lis uzyskujący zdolność przemiany w kobietę miał ich już pięć. Za to nie słyszano o większej ilości ogonów niż dziewięć, choć lisy rosną i rozwijają się także po osiągnięciu niebios. Lisy są jak żółwie lub karpie, które rosną przez swe całe życie. W każdym razie, cóż znaczy zamoczenie jednego ogona, skoro posiada się ich więcej..

A pomiędzy plebsem, który mógł skończyć po prostu w garnku jako lisia zupa, a magami, znajdowała się stosunkowo liczna grupa lisiej klasy średniej: wędrownicy, kuglarze, szczęśliwe żony farmerów, strażnicy... Nawiasem mówiąc, lisy okazały się wręcz fizycznie niezdolne do służby jednemu panu, przykładowo głowie domu: jeśli zdecydowały się np. pilnować drzwi, to dla całego domu i wszystkich jego domowników.



Portret Toyotomi  
Hideyoshi wykonany  
w 1601 roku

Idealny obraz obywatela związanego z państwem, a nie osobą cesarza czy głową panującej dynastii... Być może opowieści o lisim społeczeństwie wpłynęły na kształt reform legendarnego generała i namiestnika państwa Toyotomi Hideyoshi (1537 – 1598), który skonsolidował japońskie społeczeństwo ograniczając prawo do noszenia broni wyłącznie do warstwy rycerskiej i pomniejszając tym samym bunty chłopskie. Jednak nie reformy rozstawiły go na Zachodzie i nie wygrane bitwy, lecz jeden list napisany do **kami Inari**, w którym zagroził, że każe zabić wszystkie lisy w całej Japonii, jeśli Inari nie ukarze kitsune:

*„Do Inari Daimyojin, Mój panie, mam honor cię poinformować, że jeden z lisów znajdujących się pod twą jurysdykcją opętał jedną z moich służek, sprawiając jej i innym wiele kłopotów. Muszę domagać się, że poczynisz błyskawiczne śledztwo w sprawie i będziesz dążyć do wykrycia powodów niewłaściwego zachowania twego poddanego, i że poinformujesz mnie o rezultatach.*

*Jeśli jednak lis nie przedstawi wyjaśnień adekwatnych do zachowania, to aresztujesz go natychmiast i ukarzesz. Jeśli odmówisz działania w tej sprawie, wydam rozkaz zniszczenia wszystkich lisów w kraju. Wszelkie inne szczegóły, jakie możesz chcieć poznać w związku z tą sprawą, będą dostępne u wysokiego kapłana Yoshidy.”*

Z punktu widzenia ówczesnego Japończyka list był napisany po prostu skutecznie: lisom zawsze trzeba było grozić całkowitą katastrofą i śmiercią, inaczej nie przestawały dokuczać, choćby tylko sikały do mleka: Hideyoshi postąpił więc słusznie. Jednak w głowie człowieka Zachodu pojawiają się dysonansowe pytania o realność magii w życiu codziennym i jak,

u licha, namiestnik królewski zamierzał dostarczyć swój urzędowy list – bogowi?

## **Dlaczego Hideyoshi pisał do Inari w sprawie niegrzecznego kitsune?**

Inari to japońskie bóstwo (kami) płodności, ryżu, rolnictwa, lisów, przemysłu i powodzenia. Przedstawiane jest jako istota żeńska, szczególnie, kiedy ryż jeszcze w polu i trzeba się schylać do pielienia, męska – gdy Inari jest patronem np. zamkowych kowali, produkujących broń, a także androgyniczna, a niekiedy także jako trzy lub pięć odrębnych kami.

Płeć wizerunku nie jest ustalona i ulega zmianie w zależności od miejscowych tradycji i indywidualnych wierzeń. Najpopularniejszymi przedstawieniami Inari są młoda bogini żywności, stary człowiek niosący ryż i androgyniczny bodhisattwa.

Jej wysłannikami są *zenko* (dobre lisy), przedstawiane jako białe lisy. Z powodu bliskich związków z lisami, sama Inari przedstawiana jest niekiedy jako lis, aczkolwiek spotyka się to ze sprzeciwem kapłanów tak shintō, jak i buddyzmu.



Według mitologii japońskiej, siedmioro bogów szczęścia podróżuje razem po morzach cudownym „statkiem pełnym skarbów” (*takara-bune*) w kształcie smoka, wypełnionym skarbami i magicznymi przedmiotami, m.in.: czapką-niewidką i workiem zawsze napełniającym się pieniędzmi. Swoim wyznawcom przynoszą szczęście, bogactwo i powodzenie w życiu.

Żeński aspekt Inari niekiedy jest identyfikowany z Dakiniten, buddyjskim bóstwem będącym japońskim wariantem hinduskiej Dakini, a także z Benzaiten (pochodząca od hinduistycznej bogini Saraswati. **Jedyna kobieta wśród siedmiorga bogów szczęścia**; bóstwo związane z żywiołem wodnym, rozrodczością i bogactwem. Benten to początkowo **buddyjski duch opiekuńczy** identyfikowany również z bóstwem żywności. Pomaga zdradzonym, zazdrosnym lub samotnym kobietom – nie lubi szczęśliwych mężatek. Jest opiekunką hazardzistów, kupców i spekulantów. Jej świątynie znajdują się w każdym mieście Japonii i budowane są zawsze na wodzie). Dakiniten przedstawiana jest jako żeńska lub androgyniczna bodhisattwa, dosiadająca latającego białego lisa.

Powszechnie stosowanymi symbolami Inari są **lis i klejnot spełniający życzenia**. Innymi często spotykanymi elementami przedstawienia tego bóstwa (a czasami także jego lisów) są **sierp, worek z ryżem i miecz**. Atrybutem Inari jest także **bicz**, obdarzony mocą niszczenia zbiorów ryżu.

Być może, imię „Inari” pochodzi od słów ine-nari (rosnący ryż).

Ryż rosnący, to nie zaspokojenie głodu, lecz zapowiedź zaspokojenia. Obietnica, o ile będzie odpowiednia pogoda i jeśli nie rozpoczniemy żniw zbyt wcześnie. Heksagram 64?

[Więcej o Inari w Wikipedii.](#)

[Shichi-fukujin, siedem bóstw szczęścia, powodzenia w Wikipedii](#)



Po lewej: dziewięciopalczy lis, towarzysz Xi Wangmu, sportretowany w starożytnym, chińskim bestiariuszu „Klasyka Gór i



Morz" (Shan-hai Ching) | Po  
prawej: Jednoogoniasty  
kitsune, opisany w  
japońskim almanachu kin mou  
zui.

## **Czy japońska Kitsune, koreańska Kumiho i chińska HuLi jing są tym samym?**

Pewnie tak, skoro wszystkie te nazwy opisują lisy o dziewięciu ogonach. Jednak w różnych regionach te symbole kulturowe mogą opisywać różne aspekty lisiej istoty. Dziś lis dziewięcioogoniasty wpływa tylko na tych, co w niego wierzą; w świecie onegdajszej codzienności, łączącej racjonalność z magią, wpływał na los ludzi obojętnie od ich zachowania, czy śmiali się z niego, czy się go bali. W Japonii lisy i ludzie to przyjaciele, nawet współczesnym, japońskim kulturoznawcom zdarza się napisać, że wszystko, co złe w lisiej mitologii, trafiło do japońskich legend z Chin lub Korei. Stosunek Chińczyków do lisów można by określić jednym słowem: podglądactwo; a w Korei ludzie się lisów boją.

W pewnym sensie popularność lisiej mitologii na tak rozległym terenie mogłaby świadczyć, że ówczesne społeczeństwa Wschodu opowiadały sobie na swój sposób o Problemie Obcych, którzy, niezupełnie zrozumieli, mieszkali na tym samym terenie, co my. Obcy zawsze wzbudza niepokój i strach i zawsze samym swoim istnieniem burzy nasz, pracowicie budowany ład.

Wszystkie główne religie świata starają się jakoś dodać ducha tubylcom z Problemem Obcych. Na przykład chrześcijaństwo obrosło podaniami ludowymi o dwóch takich, co zastukali do drzwi – a to aniołowie; o Trzech Królach, znużonych długą drogą do Stajenki; o dodatkowym talerzu przy wigilijnym stole...

Co buduje się przeciwko Obcym? Od czego zaczyna się budowę Twierdzy? Od palisady, najlepiej oblanej fosą. Tak nie buduje się miast. Mury, płoty i zasieki są dziś popularniejsze niż mosty – współczesność wkroczyła w epokę budowy Twierdz. Można skwitować, że Wieki Mur Chiński i tak lepszy, niż krematoryjne piece.

Właśnie – najstraszniejsza jest koreańska, zła demonica **Kumiho**: czy wystąpi pod postacią prawiczkii (niezamężnej kobiety w dowolnym wieku, nie znającej seksu), żony czy sukkuba (żeńskiego demona, uprawiającego seks z śpiącym mężczyzną. Męski demon nazywa się inkub. Chrześcijanie powiadają o takich sytuacjach, że ktoś spał z diabłem) – zawsze jej jedynym celem jest moc, panowanie i śmierć. To jedyna lisica zabijająca osobiście, a i mówi się, że jedyna, która potrafi zabić i zjeść nawet swych wyznawców. Legendy o *kumiho* stanowią niemal gotowe scenariusze do horrorów filmowych i powieściowych, tu jednak opowieść o złu wcielonym nie pasuje, nie wspominając, że zło totalne jest nudne, a i po co myśleć o upojnych nocach z Hitlerem i Stalinem? Dlatego prócz niewielkiego, koniecznego wtrętu, niniejszy artykuł w całości skupia się na symbolice rodem z Chin i Japonii.

Chińska **Huli jing** tłumaczona jest najczęściej jako „duch lisa” i właśnie to tłumaczenie służy jako dowód odmienności *Huli jing* od japońskiego *Kitsune*, lisa; rzeczywiście, duch lisa jest nietożsamy z lisem. Drugim najczęstszym argumentem za odmiennością obu symboli jest to, że chińskie lisy niebiańskie nie służą żadnemu bogowi, a japońskie – tak.

Niektórzy jednak powiadają, że termin „duch lisa” pochodzi w ogóle z beztroskiego tłumaczenia z chińskiego na język angielski, który następnie tą błędną nazwę rozpowszechnił. Jedynym tytułem do przemiany lisa w istotę magiczną zarówno w Chinach, jak i Japonii, ma być jego wiek. Im starszy, tym bardziej magiczny. Tą tezę zdają się potwierdzać starożytne pisma chińskie, w których nie ma słowa o duchach.

<http://academia.issendai.com/fox-misconceptions.shtml>

Lis dziewięcioogonowy pojawia się już w **Shanhaijing** (Klasyka Gór i Mórz) – kompilacji opowieści datowanych od ok. IV wieku p.n.e. do ok. I wiek p.n.e. Chiński, taoistyczny mistyk, geomancer, ojciec Fengshui – **Guo Pu** (276-324) twierdził, że „kiedy lis ma 50 lat, może zmienić się w kobietę; kiedy ma 100 lat, staje się piękną dziewczyną lub duchowym medium, lub dorosłym mężczyzną, który ma związki seksualne z kobietami. Takie istoty są w stanie poznać sprawy z ponad tysięczmilowego dystansu; mogą zatruć ludzi czarami lub ich porazić i oszołomić, że tracą swą pamięć i wiedzę; a kiedy lis ma tysiąc lat, to wznosi się do nieba i staje się niebiańskim lisem”.

Temat niebiańskich lisów i ich związku z lisami dziewięcioogonowymi doprecyzował „**The Youyang Zazu**” (kompilacja fantastycznych opowieści, jakie zebrał **Duan Chengshi** (803-863) – pisarz i polityk z okresu Tang):

*„Pomiędzy sztukami Drogi istnieje specyficzna doktryna niebiańskiego lisa. [Doktryna] mówi, że niebiański lis ma dziewięć ogonów i złoty kolor. Służy w Pałacu Słońca i Księżycy i posiada własny fu (talizman) oraz rytuał jiao”.  
Może transcendować yin i yang.”- i tyle by było na temat nie służenia bogom.*

„The Youyang Zazu” zawiera fantastyczne historie o dziwnych miejscach i rzeczach, nieśmiertelnych, Buddach, duchach, zwykłych osobach, dziwnych zwierzętach, roślinach, żywności, klasztorach i świątyniach, etc. „You” to nazwa góry Mt. Xiaoyou, blisko współczesnego Yuanling, Hubei. U stóp góry znajduje się jaskinia, która przez długie stulecia służyła jako tajna biblioteka sekretnych ksiąg taoistycznych.



Daji. Ulubiona  
faworyta Króla

## Zhou z Shang

Prawdopodobnie do najbardziej znanych **huli jing** należy **Daji** – małżonka Króla Zhou. Źródła typu encyklopedycznego ograniczają się na ogół do suchego stwierdzenia, że Su Daji „przymusowo wydana za mąż”. Ów przymus polegał na tym, że w 1047 p.n.e. król Zhou przeprowadził z powodzeniem inwazję na Yosu i – pokonawszy militarnie ojca – wziął sobie Su Daji jako nagrodę (Ponoć było gorzej. Pokonany ojciec mu ją dał), najpierw jako konkubinę, potem – małżonkę.

Zakochawszy się w niej, zaniedbał sprawy państwa i zajął budową ogrodu zoologicznego z ptakami i małymi zwierzętami (kochała zwierzęta), choreografią, komponowaniem muzyki i organizacją przyjęć – aby zaspokoić jej gusta i ku jej zadowoleniu.

Jednak dojrzały Król Zhou zupełnie nie przypominał młodego. Młody – silny i bystry wojownik, dojrzały – pijaczek, którego alkohol i dekadencjne rozrywki interesowały bardziej, niż rządzenie państwem, i którego ulubioną zabawą było pływanie łodziami w wesołym towarzystwie po basenie napełnionym winem, w którego centrum służący budowali wyspę, na niej drzewo z pieczonego mięsa na zagrychę, a na brzegu – konkubiny piszczące i recytujące kulawą, sprośną poezję pijacką autorstwa samego Króla oraz jego gości.



Nüwa reperująca  
jedną z  
niebieskich  
podpór

Jak głoszą legendy, o upadku dynastii Shang zdecydowała boska klątwa: Król Zhou naśmiewał się z urody bogini **Nüwa** (twórczyni gatunku ludzkiego, reperująca podstawę niebios za pomocą pięciokolorowych kamieni i czterech, obciętych nóg żółwia, służących jako słupy do podtrzymywania nieba) w jej świątyni.

W reakcji Nüwa podesłała mu trzy piękne dziewczyny, w tym Daji, z intencją, że mają one nakłaniać Króla Zhou do działań, prowadzących do zagłady dynastii Shang.

Tymczasem kosztowne rozrywki Króla Zhou domagały się pokrycia, toteż poddanym śrubowano podatki. W państwie wybuchł bunt. Na skraju przegranej, Król Zhou zgromadził w pałacu wszystkie swoje skarby, podpalił go i w nim spłonął, a po upadku dynastii Shang władzę w kraju objął **Król Wu z Zhou**, pochodzący z grona buntowników – jego starszy brat był swego czasu więziony i torturowany przez Króla Zhou. Król Wu wysłuchał rady **Jianga Ziya** (genialny strateg, doradca Króla Wu) i nakazał egzekucję Daji; inna wersja mówi, że to Jiang Ziya osobiście nakazał schwytanie i egzekucję Daji; jeszcze jedna, że Daji zdążyła popełnić samobójstwo.

Po swej śmierci Daji stała się przedmiotem kultu. Za dynastii Song lisie kulty zostały zdelegalizowane (np. zachował się edykt imperialny z 1111 r. nakazujący zniszczenie lisich świątyń, w tym tych Daji, w prowincji Kaifeng). Imperialne wysiłki okazały się mało skuteczne.

Nawiasem mówiąc, sama nazwa tego ogrodu zoologicznego – Xanadu (magiczna kraina ze snu) – przebiła się na Zachód i stała się przedmiotem wielu zabiegów literackich oraz praktycznych rozważań o terenach rekreacyjnych. Można twierdzić, że Disneyland czy Park Jurajski nie posiadają cech magicznych krain ze snu, ale... dzieci bawiące się swymi figurkami dinozaurów gdzieś indziej trafiają myślami, jak nie do Xanadu z jego opiekunką, biegającą alejkami, roześmianą Daji?

Ale... Gdzie tu lisy?

Podobno na chwilę przed uprowadzeniem z Su 1000-letni lis zamordował prawdziwą Daji i zajął jej miejsce w ciele Daji. To on odciągał króla od spraw państwa, nakazywał obcinać stopę wieśniakowi chodzącemu boso po lodzie, żeby zbadać jej odporność na zimno, rozcinać brzuch ciężarnej kobiecie, aby

zobaczyć, co ma w środku, wyrywać serce z wuja królewskiego małżonka, żeby policzyć wychodzące z niego żyłki, współtworzyć nową metodę tortur, zwaną Paolao, rozkoszować się krzykami bólu torturowanych.

Pytanie, czy historyczna Daji miała kiedykolwiek szansę dowiedzieć się, co to moralność, i że istnieją inne sposoby udowodnienia sobie, że nie jest się rzeczą. Inne sposoby zemsty i inne sposoby interakcji ze światem – chyba, że to jej pasowało, a współczucie nie było jej potrzebne, bo rozkwitła.

## **Skoro lisy z natury są płci żeńskiej, to może cała ta opowieść jest o kobietach, nie o lisach?**

Biorąc pod uwagę totalną nieobecność męskich lisów w przetłumaczonych, popularnych bajkach, samo przetrwanie lisiej rasy graniczy z cudem. To już wiadomo, kto był głównym Obcym w starożytnych, wielce patriarchalnych społeczeństwach Wschodu. Jednak, lisi mężczyźni istnieją.

Męskie lisy, jak każdy lis, mogą transformować się w każdą postać, z drugim księżycem włącznie, ale wolą przybierać postać ludzkiego mężczyzny (tylko przemiana w człowieka daje im szansę na nieśmiertelność i Pałac Bogów). Zdolnego do seksu z kobietami, owszem, ale, co ciekawe, bajki o dzieciach zrodzonych ze związku lisa z człowiekiem zawsze mówią o lisiej kobiecie i mężczyźnie – człowieku.

Zresztą, podania ludowe utrzymują kobiety z dala od wszelkich obcych, w tym lisów. Jeśli dochodzi do seksu, to dlatego, że lisi mężczyźni są zdolni do gwałtu. Jeśli z takiego związku nie ma dzieci, to dlatego, że lisi mężczyzna „nic nie zostawia za sobą”: jest zainteresowany wyłącznie zdobyciem energii qi z ludzkiego oddechu, toteż orgazm będzie miała tylko partnerka, a on się od orgazmu powstrzyma i nic za sobą nie zostawi. W

rzeczy samej, z takiego związku dzieci być nie może.

Niewykluczone też, że opowiadających historie o związkach ludzi z lisami niepokoiła wizja kobiety zachodzącej w ciążę po seksie z lisem – i to dlatego takich opowieści po prostu nie ma.

Lisy są ściśle związane z yin, zimną i ciemną zasadą żeńskości. Jeden z tekstów powiada, że lisy są bardzo księżycowe; rzadko dotykają je postarzające promienie słońca i dlatego mogą tak długo żyć. Co prawda twórcy bajek uważali na ogół, że terminy „kobięcy” i „żeński” nie są tożsame, ale też z faktu, że lisy są z natury yin wyciągali wniosek, że są z natury kobiece. Lisy męskie nie były co prawda postrzegane z perspektywy kobiecości, ale w skórze ludzkiego mężczyzny okazywały się właściwie pół – mężczyznami, którzy nie potrafią spłodzić potomstwa.

(mit)

---

## **Kraina Demona (Diabła)**

Kraina ciągnąca się dalej na północ za wrogimi państwami. Zamieszkiwali ją dzicy koczownicy, których ujarzmił cesarz Ting z dynastii Szang, co zapoczątkowało nowy etap dziejów Państw Środka. Z wdzięczności przyznano mu tytuł Dostojnego Przodka.

---

# Wina, Bez winy

Oznacza to, że popełniony został błąd. [BŁĄD](#) i WINA są bardzo bliskie znaczeniowo, czasem tłumacze używają ich wymiennie.

,I Cing' najczęściej posługuje się określeniem BEZ WINY, co oznacza, że pytający nie popełnił błędu lub otwiera się przed nim możliwość naprawienia błędu spowodowanego odejściem z właściwej drogi.

---

# Ofiary

Cześć przodkom oddawano składając ofiary według rytuału. Mężczyźni składali ofiary zwierzęce, kobiety z płodów ziemi. Towarzyszyły temu rytualne obrzędy.

---

# Siedem

Siedem dni czy lat symbolizuje wieczny ruch cykliczny: po sześciu miesiącach ,jang' przychodzi nieuchronnie siódmy miesiąc ,jin', siedem oznacza też dopełnienie się przemiany, dzięki czemu wchodzi się na drogę równowagi i środka.

---



# Dziesięć

Dziesięć dni lub lat oznacza pełny cykl kosmiczny, po którym wszystko wraca do punktu wyjścia, a więc okres długi.

Dziesięć jest cyfrą Ziemi.

---

# Błąd

Oznacza zejście z właściwej drogi zgodnej z prawami wszechświata.

Błąd można popełnić świadomie lub bezwiednie, przez niedbałość lub lekceważenie.